

Dawid Kasperski przegrał debiutancką walkę w organizacji Glory. Starachowiczanie uległ w sobotę faworyzowanemu Tunezyjczykowi, ale wkrótce powinien on powrócić na zwycięską ścieżkę.

Dawid Kasperski ma za sobą debiut w kickbokserskiej organizacji Glory. Wychowanek Dragona Starachowice spełnił swoje kolejne sportowe marzenie. Starachowiczanie został zaproszony do udziału w gali Glory 53 i z niego skorzystał. Kasperski swoją premierową walkę w Glory stoczył we francuskim Lille.

Rywalem naszego kickboksera we Francji był aktualny mistrz światowej organizacji – reprezentant Tunezji Yousri Belgaroui. Blisko 2-metrowy kickbokser jest pretendentem do posiadania mistrzowskiego pasa Glory w wadze średniej. Ten od grudnia ubiegłego roku należy do Brazylijczyka Pereiry, który pokonał w decydującej walce Belgarouiego.

Jeszcze kilka tygodni temu nikt nie spodziewał się, że Dawid Kasperski zadebiutuje w Glory. Zgodnie z kartą walk Belgaroui miał zmierzyć się z Holendrem Wilnitem. Do pojedynku nie doszło, a organizatorzy musieli znaleźć zastępcę dla kontuzjowanego Wilnisa. Wybór padł na starachowiczanie.



Kasperski miał tylko tydzień na przygotowania do walki, ale podjął wyzwanie. Dziś

ma za sobą debiut w wymarzonej Glory i choć debiut zakończył się jego porażką to jest to jednak jego kolejny krok w drodze po sportowe marzenia.

W sobotnim pojedynku górą był Belgaroui, który imponował w każdym elemencie kickbokserskiego fachu. Dawid z pewnością imponował ambicją i wielką wolą walki, ale to było za mało na znakomitego zawodnika. W drugiej rundzie sędzia zakończył ten pojedynek, a Belgaroui wygrał przez techniczny nokaut.

- Pojedynek od początku nie układał się dobrze dla Polaka. Blisko 2-metrowy Belgaroui wyprzedzał wszystkie akcje Polaka, który po prostu bardzo mocno odczuwał atomowe uderzenia "wieżowca" trenującego w słynnym Mike's Gym. Zawodnik uchodzący za jeden z największych talentów rozbił Kasperskiego frontalnymi kopnięciami na tułów wspomaganymi bokerskimi uderzeniami. W drugiej rundzie widać było, że Kasperski po prostu odpowiada uderzeniami bez wiary w ich moc. Po frontalnym trafieniu w tułów Polak był liczony po raz pierwszy w drugiej rundzie i po chwili po raz drugi i ostatni - czytamy w relacji z walki na portalu fightsport.pl.

Starachowiczanie wierzy jednak w to, że nie koniec jego przygody z Glory. Jesteśmy przekonani, że podczas jednej z kolejnych gal organizacji Dawid Kasperski znajdzie się na liście uczestników. Wówczas będzie miał już więcej czasu na odpowiednie przygotowanie do walki.

Walka Dawida Kasperskiego z Yousri Belgaroui

kanał Youtube - The Staredown

fot. Glory Kickboxing FB